Resident Audio M8

monitory studyjne

890 zł
cena za sztukę

PRODUCENT
Resident Audio
www.residentaudio.com

DOSTARCZYŁ
Music Info
Kraków
tel. 12-267-24-80
www.musicinfo.pl

Konstrukcja: bass-reflex, dwudrożna, bi-amp.
Przetworniki: LF – 8" (membrana z włókna szklanego); HF – 1" (jedwabna kopułka).
Wzmacniacze: 2 × 80 W.
Wejścia: XLR, TRS, RCA.
Pasmo przenoszenia: 35 Hz–30 kHz (deklarowane).
Korekcja: Low Cut (50, 65, 80, 100 Hz), 12 dB/oktawę; High (±1, –2 dB).
Efektywność: 108 dB SPL.
Zasilanie: sieciowe.
Wymiary: 317×257×351 mm.
Waga: 8,5 kg.

ZAKRES ZASTOSOWAŃ
- monitory bliskiego pola do dużych pomieszczeń
- odsłuch średniego pola w nieco mniejszych reżyserniach
- do pracy w domowych i projektowych studiach nagrań

Michał Lewandowski
zdjęcia: www.saldat.pl

Resident Audio to firma nie budująca wokół siebie sztucznej aury wieloletniego doświadczenia, a raczej chlubiąca się swoją młodością i świeżością podejścia do tematyki studyjnego audio. W swojej ofercie mają interfejsy audio (T2 i T4), jeden model słuchawek oraz dwie linie monitorów studyjnych: NF i M. W serii M znajdziemy dwa modele: M5 i M8.

Monitory M8 to klasyczne konstrukcje dwudrożne, zatem nie dopatrzymy się tu specjalnego nowatorstwa. Nic w tym dziwnego, gdyż w tej dziedzinie niewiele da się już zoptymalizować. Można jedynie ograniczać kompromisy, a i to do pewnego stopnia, którym zwykle okazuje się cena produktu. Monitory M8 zaprojektowano do pracy w średnim polu, choć bardziej prawdopodobne jest, że one po prostu „wyszły" jako średniego pola. Chcąc bowiem osiągnąć dobre przetwarzanie dołu pasma, bez oszustw w strojeniu obudowy, trzeba zdecydować się na większą membranę, co z kolei determinuje rozmiary obudowy, możliwości strojenia i w końcu możliwości użytych wzmacniaczy.

Konstrukcja

Efektem jest dość pokaźna konstrukcja typu bass-reflex z potężnymi wzmacniaczami, która aż chce grać głośno, ma bowiem takie możliwości i tak należy do tego faktu podejść. Mimo swej okazałości monitory nie wydają się zwaliste. Osiągnięto to zgrabną, beczułkowatą stylistyką i bardzo dobrym wykończeniem. Płyta czołowa monitorów ma zaokrąglone zagłębienia obu przetworników, nie widać zatem żadnych mocowań, a możliwości powstawania zniekształceń w dyspersji zminimalizowano. Sprytnie też ulokowano w ostatniej literze logotypu wielobarwną diodę LED wskazującą stan czuwania i aktywności.

Zastosowany przetwornik to 8-calowy mid-woofer z membraną z plecionki z włókna szklanego, napędzany wzmacniaczem o mocy 80 W. Właściwości przetwornika oraz wzmacniacza pozwalają na uzyskanie 108 dB SPL, co wydaje się cechą decydującą, jeśli planujemy użycie M8 w średnim polu.

Woofer współpracuje z obudową bass-reflex, dzięki czemu osiąga przetwarzanie w dół pasma do ok. 35 Hz. Ulokowanie wylotu tunelu z tyłu obudowy było moim zdaniem trafnym posunięciem. Zmniejszono tym samym powierzchnię płyty czołowej, co zawsze jest akustycznie pożądane, oraz (dzięki odpowiedniemu strojeniu) uniknięto zbyt dużego

promieniowania akustycznego z otworu. Innymi słowy – tej obudowie bardzo blisko do obudowy zamkniętej, co z natury dobrze wróży. Tunel bass reflex jest bardzo krótki i ma dużą średnicę, gwarantuje brak „oszukańczych", wirtualnych basów, stosunkowo szybką odpowiedź (jak na ten typ obudowy) w zakresie niskiego pasma oraz brak słyszalnych zniekształceń. Wylot tunelu, czego wcześniej nigdzie nie widziałem, zabezpieczono tekstylną siatką.

Przetwornik wysokotonowy to 1-calowa kopułka napędzana wzmacniaczem o mocy 80 W. Producent nie podaje informacji o częstotliwości podziału między przetwornikami.

Panel tylny to analogowe gniazda wejściowe w formacie XLR, TRS i RCA, regulacja wzmocnienia oraz skokowe przełączniki kompensacji w zakresie wysokich i niskich tonów. Ten ostatni znajdzie zastosowanie, gdy wylot tunelu bass-reflex usytuowany będzie zbyt blisko ścian. Moduły wzmacniaczy klasy A/B są całkowicie schowane wewnątrz obudowy, jednak panel płyty tylnej nie nagrzewa się ponad normę.

W praktyce

Zanim osłuchałem M8, zapoznałem się z opiniami na ich temat. Fakt, mało to obiektywne, jednak nie mam wyrzutów sumienia, gdyż od pierwszego włączenia monitory przekonały mnie do swojego sposobu przetwarzania. Informację o tym, że to monitory średniego pola zignorowałem i usytuowałem je na swoim domowym stanowisku na statywach w odległości ok 1,5 m od siebie, spodziewając się natłoku brzmienia i wąskiej sceny stereo. Nic z tego, a jedyne, co musiałem skorygować, to ograniczyć do 25% poziom na wyjściu interfejsu. Reszta okazała się bardziej niż przyzwoita.

Po pierwsze – bas. Na co dzień pracuję z systemem wyposażonym w subwoofer, więc na zmianę w tej kwestii reaguję prawie chorobliwie. M8 obiecywał dobry bas i z obietnicy się wywiązał. Sposób przetwarzania basów pozwala nie tylko na stwierdzenie samej ich obecności, ale również na wygodną ich edycję. Układ bass-reflex zgrabnie i szybko reaguje na impuls w tej części obrazu dźwiękowego, a wspomniana wcześniej siatka w wylocie tunelu nie wprowadza słyszalnych zakłóceń. Innymi słowy: bas jest, „buły" nie ma.

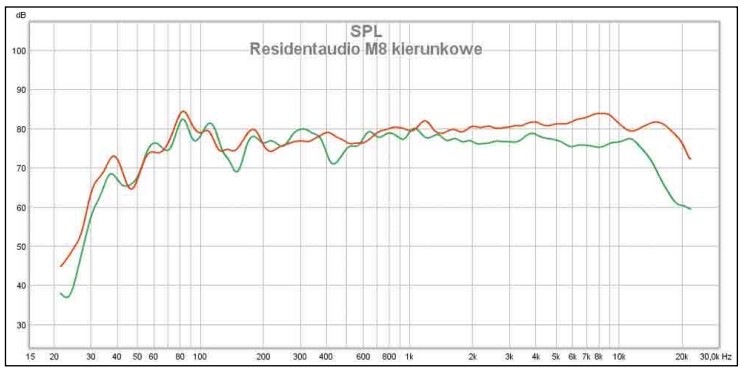

Charakterystyka częstotliwościowa monitorów M8 mierzona w osi, na wprost zestawu, w wolnym polu (czerwona), oraz ten sam pomiar dokonany pod kątem 30 stopni względem osi monitorów (zielona).

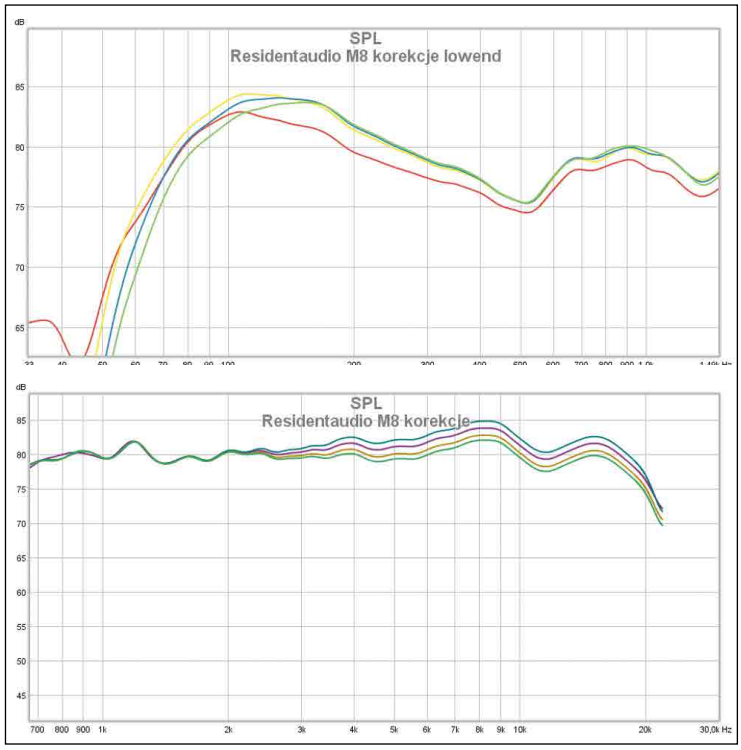

Wpływ korekcji dostępnej w monitorach na charakterystykę w zakresie najniższych i najwyższych częstotliwości.

Rozmiary woofera dawały powód do przypuszczeń, że ze średnicą może być problem. Świadom tego, że mogę być odosobniony w tej opinii, stwierdzam jednak, że M8 radzą sobie ze średnicą nadzwyczaj dobrze. Na pewno nie jest wycofana i zniekształcona wpływem niższych tonów. Dostarcza dobrej informacji o wszystkim, co w tej części pasma się znajduje, i robi to dość precyzyjnie, dając możliwość skutecznej obróbki większości instrumentów akustycznych i, przede wszystkim, wokali.

Wysokich tonów jest tyle, ile trzeba – wystarczy, by bez wysiłku wyłowić detale i zapanować nad przestrzenią. Skoro o przestrzeni mowa – M8 są po prostu głośne, więc z powodzeniem pozwalają na odsunięcie się od linii głośników na 2–3 m, oczywiście przy proporcjonalnym zwiększeniu odległości między nimi. Dzięki niezłym charakterystykom kierunkowym umożliwiają wygodne poruszanie się w polu odsłuchu albo umieszczenie w nim więcej niż jednego operatora. Mając zatem M8, nie trzeba siedzieć z głową nad biurkiem.

Ze stwierdzonych wad warto wymienić szumy własne, słyszalne przy wyższych poziomach, oraz niewytłumaczalną podatność na powstawanie pętli mas. W trakcie testów oba monitory musiały korzystać z nieuziemionych gniazd zasilania na wspólnej listwie z komputerem i interfejsem audio.

Podsumowanie

Resident Audio M8 to rzetelnie grające monitory, mające spory zapas mocy i oferujące uczciwy, czyli wierny przekaz. W roli odsłuchu bliskiego pola sprawdzą się jako pełnopasmowe narzędzia do poważnej pracy. EiS

NASZE SPOSTRZEŻENIA

+ dobre przetwarzanie basów
+ możliwość pracy w średnim polu
+ zgrabny design

– szumy własne